

Kłęska socjalistów

14 czerwca 2017

Partia prezydenta Emmanuela Macrona La Republique En Marche (LREM) zdecydowanie wygrała pierwszą turę wyborów parlamentarnych we Francji. 11 czerwca zdobyła 28,21 proc. głosów, Zajmujący drugą pozycję centroprawicowi Republikanie – 15,77 proc.

Partia Macrona może zdobyć między 400 a 440 miejsc w 577 miejscowym Zgromadzeniu Narodowym, niższej izbie francuskiego parlamentu, a wspólnie z sojusznikiem, centrowym ugrupowaniem MoDem, które otrzymało 4,11 proc. głosów – nawet 415-445 mandatów. Republikanie będą najsilniejszą partią opozycyjną w Zgromadzeniu Narodowym. Partia ta, wspólnie z centrowym ugrupowaniem UDI (3,03 proc. poparcia), ma szansę na 80 do 132 miejsc.

Front Narodowy (FN) otrzymał poparcie 13,2 proc. wyborców, Francja Nieujarzmiona (FI) Jean-Luca Mélenchona 11,02 proc., a socjaliści (PS) tylko 7,44 proc. Ekołodzy (EÉLV) uzyskali 4,3 proc. poparcia, zaś Francuska Partia Komunistyczna (PCF) – 2,72 proc.

Do głosowania uprawnionych było blisko 47,6 mln z 67 mln obywateli Francji. Frekwencja wyniosła jedynie 48,7 proc. Ocenia się jako rekordowo niską.

Socjaliści, którzy dotychczas mieli wyraźną większość w Zgromadzeniu Narodowym, ponieśli zdecydowaną porażkę. Nawet z sojusznikami mają szansę na nie więcej niż 30-40 mandatów Skrajna lewica ma – według tego samego ośrodka – szansę na 10 do 20 mandatów.

Lider Partii Socjalistycznej Jean-Christophe Cambadélis uznał wynik pierwszej tury wyborów parlamentarnych za „bezprecedensowy regres dla francuskiej lewicy i jego ugrupowania”. Jako niezdrowe i niepożądane ocenił jednak, by

prezydent korzystał z parlamentarnego „monopolu” w Zgromadzeniu Narodowym. Jego zdaniem Macron wygrał tylko dlatego, że wyborcy odrzucili w nim skrajną prawicę.

Francuskie wybory parlamentarne odbywają się w systemie większościowym, w okręgach jednomandatowych. Jeżeli w pierwszej turze kandydaci którejś ze startujących partii otrzymają więcej niż połowę głosów, to w tych okręgach nie będzie już potrzebna druga tura. Natomiast tam gdzie otrzymają mniejsze poparcie, tydzień później odbędzie się ponowne głosowanie, w którym uczestniczyć mogą tylko ci, którzy uzyskali co najmniej 12,5 proc. głosów. Gdyby jednak żaden z kandydatów w pierwszej turze nie przekroczył 50-procentowego progu, to do drugiej tury przechodzi dwóch z najlepszymi wynikami w pierwszej turze.

Kadencja Zgromadzenia Narodowego trwa pięć lat.

Autorstwo: Waldemar Chamala

Źródło: Lewica.pl